

GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.



INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1/4 szerokości
przyjmują się tylko w Ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Hamburg, 18 Maja. — Berlinske Tidende z d. 17 b. m. zawiera obszerne sprawozdanie ministerstwa marynarki o bitwie morskiej pod Helgolandem, przynajmniej dobre manewrowanie i strzelanie austriackim okrętami. Eskadra duńska niechcąc pogwałcić neutralnego terytorium helgolańskiego zatrzymała się przy ściganiu eskadry austriackiej o cztery mile morskie od tej wyspy. Duńska eskadra krążyła aż do godziny 3 1/2 z rana w stronie wschodniej od Helgolandu, potem w skutek rozkazu nadeszłego od ministra marynarki duńskiej udała się na północ. Żaden okręt duński ani w bitwie ani po niej nie został tak uszkodzonym, aby nie był zdolnym do dalszej walki.

Frankfurt nad Menem, 18 Maja. — Wedle telegramu zamieszczonego w Postzeitung z Wiednia z d. 18 Maja, zażądała Austria i Prusy w propozycjach swych przedłożonych na wczorajszej konferencji londyńskiej zupełnej autonomii księstw, unii personalnej i gwarancji materialnych. Oprócz tego warują te propozycje stanowisko związku niemieckiego w kwestyi sukcesyjnej, w skutek czego przystał na nie p. Beust. Pełnomocnik rosyjski zdawał się przystawać na te propozycje.

Wiedeń, 18 Maja. — Wedle telegramu z Londynu, Austria i Prusy przedłożyły na wczorajszej konferencji wspólne swe propozycje. Też po przydłuższych rozprawach wziął pełnomocnik duński udział w referendum. W naznaczonym na dzień 28 Maja posiedzeniu ma Dania oświadczyć się na propozycje i zarazem ma zapisać uchwałę względem przedłużenia zawieszenia kroków nieprzyjacielskich.

Paryż, 18 Maja. — Dr. La Pommarais został na dzisiejszym posiedzeniu sądu przysięgłych skazany na śmierć.

Berlin, 19 Maja. — Jkw. następca tronu został zamianowany generałem komenderującym 2 korpusem armii, bar. Wrangel hrabią, książę Fryderyk Karol otrzymał naczelne dowództwo w księstwach.

Berlin, 18. maja. JKr. W. następca tronu wraz z małżonką przybyli tu z Hamburga.

Berlin, 19. maja. Najj. Pan raczył nadać księżęciu anhaltskiemu szambelanowi, ministrowi stanu i prezesowi rejencyjnemu v. Zerst order orla czerwonego 2 klasy, radcy przy sądzie powiatowym Grodekowi w Gumbinie i poborcy, radcy obr. Baltas w Bergheim, order orla czerwonego 4. klasy, a zamianować dotychczasowego nadradcę rej. v. Grosen zwanego v. Schwarzhof, w Koeslinie wiceprezesem rejencji w Magdeburgu i radcą rej. Deetza w Magdeburgu, nadradcą rejencyjnym i dirigentem wydziałowym, prokuratora Voigt w Brandenburg nadprokuratorem przy sądzie apellacyjnym w Poznaniu w miejsce pana Seegera, radcę przy sądzie powiatowym w Jauer v. Choltitza radcą przy sądzie apellacyjnym w Poznaniu.

Berlin 18 Maja. — Frankfurcka gazeta pocztowa zaręcza jako rzecz pewną, że w sobotę zgodzili się Austria z Prusami względem programu swych żądań wspólnych na konferencji londyńskiej. Wiedeńska Presse potwierdza to, ale wedle jej wersji ów program nie przekracza granicy autonomii zupełnej w księstwach, które nie mają nic wspólnego z Danią okrom monarchii. Zdawałoby się mogło, że rzeczą jest niepodobną, aby Prusy trzymać się miały unii personalnej i wedle ministeryalnego organu Prusy i Austria miały oświadczyć na ostatniej konferencji, że układu z roku 1852 nie uważają nadal za obowiązujący. Ale na różne strony obracają tem tłumaczeniem, raz rozumieją pod niem londyński układ, drugi raz umowę między mocarstwami niemieckimi a Danią, która go poprzedziła. Co do Austrii wciąż twierdzą, że dalej się nie posunęła jak do zastrzeżenia praw związkowych (rzeszy niemieckiej) pod względem kwestyi sukcesyjnej. Za nią się już była oświadczyła jak wiadomo przy

decyzji egzekucji w Grudniu. Jakkolwiek rzecz się ma co do ostatniego układu między Austrią a Prusami, trudno z góry przypuścić, aby na Anglię i Szwecję lub nawet Danię przystała. Ostatnia też depesza z Londynu powiada, że na wczorajszej konferencji ani na krok nie postąpiono dalej. Muszą rzeczy bardzo stać wątpliwie, kiedy aż tak daleki termin, dzień 28mego Maja na przyszłe posiedzenie konferencyjne naznaczono. Widoki przynajmniej wcale się nie polepszyły wypadkiem jakim wczorajszej konferencji.

— Na przeciąg trwania procesu toczącego się przeciw Polakom przeznaczono tymczasem 13 radców berlińskiego sądu miejskiego jako komisarzy do kamergerichtu. Kamergericht zażądał pomocy 20 sędziów, ale minister sprawiedliwości na 13 tylko zezwolił. W sobotę wypuszczono naczelnika stacji kolei żelaznej wrocławskiej Göblera przywiezionego przed kilku miesiącami do Berlina na denuncyację rosyjską, jakoby pośredniczył w tajnych korespondencyach dla powstańców i t. d. Wykazało się, że jest niewinnym, wypuszczono go więc z więzienia, lecz przesadzono do Brzegu.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 16. maja. National Zeitung pisze: Moskwa spędziła do Warszawy wszystkich dziedziców z warszawskiego okręgu na dzień 13, aby wybrali urzędników do ziemstwa kredytowego, jak przepisuje statut. Co trzy lata taki wybór się odbywać powinien dopiero w d. 24. Czerwca, ale Moskwa od tego przepisu odstąpiła podając za powód ukazy carskie na uregulowanie chłopstwa. Głównie atoli Moskwie chodziło o wydobycie na szlachcie adresu kolankowego do cara, bo go wnet potrzebować będzie na większe rozmiary, na zatarcie kwestyi polskiej. Gdy więc wybory skutecznie wystąpił znany pośrednik Łaszczyński, który niedawno musiał zejść z gubernatorstwa warszawskiego i oddać je jen. Rożnowowi i zaproponował napisanie i przesłanie adresu carowi do Petersburga. Jeden z dziedziców, przyjaciel Moskwy, którego nazwisko ukryto zreagował adres, a trzech przyjemnych Moskwie dziedziców, ma go powiesić do Petersburga, tymi są hr. Rembieliński zięć ordynata Zamojskiego i Ostrowski szwagier Wielopolskiego, który był ministrem spraw wewnętrznych przed Czerkaskim. Hr. Berg udaje protektora tej deputacji, którą znów chciałby zgnieść Milutyń, jak straszą, aby jak najrychlej wyjechała, chociaż nikt nie wątpi, że i bez tej komedii wyjechałaby ta deputacja. Już też wyjechał Trepow oberpolicmajster warszawski do Petersburga, aby przygotować cara, jak ma przyjąć deputację podczas odgrywanej komedii adresowej i zaręczeń lojalności. Mówią, że gdyby się złożyli na ułożenie komedii i w niej zajmujących intryg, Berg, Czerkaskoj, Trepow, Milutyń, natenczas niezłąby wypadła komedia. Wedle tej komedii ma się zanosić na reformy w królestwie, na przyjazd Konstantego z Wielopolskim itp. Moskwa spędza również do innych miast gubernialnych szlachtę na wybory do ziemstwa i nakazuje jej po wyborach napisać adres i przesłać przez deputację na Warszawę do Petersburga carowi. Wysłańcy mają się zebrać w Warszawie i hurmem ruszyć do Petersburga. Być może, że car chcąc okazać pogardę, zakaze przybyć deputacyom do Petersburga, jak to było z adresem z Siedleckiego.

— Moskalie potrzebują bardzo pieniędzy a tu pustki w skarbie. Ponieważ mają łatwy sposób przychodzenia do pieniędzy, przeto nakazali mieszkańcom płacić nowy podatek od każdej izby w kamienicy po kilka złotych, co przypadnie na każdą kamienicę po kilkadziesiąt rubli.

Pozycja górzyta i lesista województw Sandomierskiego i Krakowskiego i oparcie się o granicę sprawiły, że tam najdłużej i najsilniej utrzymuje się powstanie. Należało w duchu polityki moskiewskiej wystąpić tam z dzikimi okrucieństwami, aby przerazić mieszkańców. Dla tego usunięto Uszakowa, a na jego miejsce zanominowano Bellegarda, mieszańca, bez narodowości i religii, rodzaj ludzi szczególnie dogodnych dla caratu. Bellegarde przyjsie swoje odznaczył czynem następującym. Aby rozbudzić »ducha porządku« i wiernopoddaństwa w mieszkańcach, schwytał pierwsze lepsze sześć osób na ulicy, po większej części młodych, ze stanu mieszczańskiego i z synów właścicieli ziemskich i z góry im zarzucając rewolucyjne dążności, bez badania i sądu, kazał ich na jednej szubienicy obwiesić w Opatowie w sobotę, dnia 30 Kwietnia. Ostatni z tych sześciu męczenników był 14 letny chłopczyca, syn obywatela ziemskiego, patrzył na morderstwo pięciu swoich poprzedników i płakał

młodego życia! Po takiej introdukcji puścił się Bellegarde na objazd okręgu. Po wsiach wszędzie miewał przemowy do zgromadzeń włościan, podburzając przeciw dziedzicom i duchowieństwu. W jednym miejscu włościanie wybrali na wójta swego dziedzica, człowieka powszechnie w całej okolicy szanowanego, Bellegarde powiada chłopom: »Co? cesarz miłosierny daje wam wolność, a wy sami leżecie w jarzmo waszych panów, tych takich a takich? Kiedy wy rozum mieć będziecie?« I nie zważając na żadne przedstawienie włościan, kazał przystąpić do nowych wyborów. Tak więc w Petersburgu urzędownie pokazują włościanom naszym, jak car opiekuje się wiarą katolicką, jak pozwala stawiać kościoły i odprawiać nabożeństwa; a tymczasem w Polsce rosyjskie władze postępują z księżmi i obrzędami katolickimi jak pokazuje przykład Bellegarda, działając na ciemne i ubogie tłumy. Trzeba jednak przyznać, że kokieteria moskiewska bardziej jeszcze wzbudza nieufność włościan ku Moskalom. Dość mają rozumu, iżby wiedzieli, iż ci, którzy dziś tak bezwzględnie obchodzą się z ludźmi ukształtowanymi i majątymi, jutro tak samo z chłopami mogą postąpić, gdy im ci nie będą już potrzebni. »Wy jeszcze kłaniacie się tym niegodziwcom szlachcie? krzyczał w innym miejscu Bellegarde do włościan, a to co znów! oni powinni przed wami czapki zdejmować, bo wy jesteście wierni carscy słudzy.« Chłopi milcząc przyjmują te perory, bo ich strach przejmuję, ale w ogóle wszędzie widać tylko bierne uleganie i przemaga nieufność.

Przybywszy do Sandomierza, Bellegarde zapytał miejscowego wojennego naczelnika, gdzie jest biskup ks. Juszyński. Wyjechał. Dokąd? Na objazd dycezyi. Jakto, bez mego paszportu? Sądziłem, że takiej osobie... Nikomu nie wolno bez mego paszportu, a jemu tem bardziej; zaraz posłać kozaków i przywieść go tutaj. Posłano za ks. Juszyńskim, znaleziono go 2 mile od Sandomierza. Wysłuchawszy rozkazu, nie jechał dalej na objazd, ale kazał zaprzężyć i wrócił do Sandomierza i stanął w swoim mieszkaniu. Bellegarde czekał do 12 w nocy, a widząc, że biskup nie stawia się w jego kwaterze, posłał do niego z uwiadomieniem, że jeżeli natychmiast nie przybędzie, każe go sprowadzić żandarmami. Ks. Juszyński nie czekał tej egzekucyi i udał się do Bellegarda, gdzie musiał wysłuchać grubiańskich wyrzutów za wyjazd, którego mu przeciw miejscowy naczelnik nie bronil.

Dnia 6 b. m. w instytucie panien w Warszawie przy ulicy Wiejskiej odbyło się ogromne śledztwo. Przestępstwo niesłychane! Ktoś doniósł Bergowi, że przy mszy w czasie suplikacyi, dziewczęta śpiewały: Od powietrza, głodu, ognia i niewoli (zamiast wojny) zachowaj nas Panie! Zjechała ogromna komisya i oświadczyła przełożonej, że jeżeli nie wyda dwóch głównych przestępców z pomiędzy panienek w ciągu dwóch dni, zakład zamkniętym zostanie. Winowajców nie można było odszukać! Komisya przystąpiła do śledztwa, badała najdrobniejsze dzieci, wyludzano zeznania, ale wszystko bezskutecznie. Niewiadomo jeszcze, jaki będzie ostateczny rezultat tego odkrytego »sprzyśnięcia«.

Egzekucye w całym kraju nie ustają. Oprócz 6 ofiar powieszonych w Opatowie, zginęli na szubienicy, dnia 27 Kwietnia, jak donoszą do Wieku, Rutkowski, Gardocki, Mikucki. W tymże samym dniu 27 Kwietnia powieszono w Radziłowie tamtejszego mieszczanina Braczo. W dniu 3 Maja rozstrzelani zostali równocześnie trzej powstańcy w trzech wsiach; w Łaczyku, Lasze i Lemianie, lecz nazwisk ich nie mógł się dowiedzieć korespondent Wieku. Wszystkie te siedm egzekucyi spełnione zostały w przeciągu dni sześciu w jednej tylko części gubernii augustowskiej; gdy w tym samym przeciągu w reszcie gubernii rozstrzelali i powiesili Moskale wiele innych osób; między innymi w Kalwaryi rozstrzelany został Jakubowicz powstaniec rodem z Litwy i włościanin Gajlinatys powstaniec z oddziału Gleba. Egzekucye dopełniane są tak szybko bez żadnych poprzednich i następnych ogłoszeń, iż nie można się nawet dowiedzieć o nazwiskach wielu straconych; dotychczas np. nie są wiadome nazwiska ośmiu osób powieszonych w zeszłym tygodniu w Sandomierskiem.

Niedawno znówu wywieziono z Suwałk na Sybir przeszło 30 osób, po większej części włościan i kilku urzędników. Pomiedzy deportowanymi znajduje się Piasecki, który przypadkowo w obozie został skaleczony w rękę wystrzałem z dubeltówki. Następnie zabrali gdzieś go moskale i trzymali w Suwałkach pod dozorem policyjnym. W dniu, kiedy stracono ks. Dajlidę, Piasecki ukłękł przede drzwiami kościoła, który z rozkazu Bakłanowa był zamknięty, i zmówił wieczne odpocznienie za duszę świętobliwego kapłana. W oczach Bakłanowa, podobna modlitwa okazała się zbrodnią, więc publicznie własną ręką wypoliczkował biednego kalekę i wygnał go na Syberyę. Europa zapewne uwierzyć nie zechce, aby jenerałowie moskiewscy dopuszczali się podobnych niegodziwości.

Ruch zbrojony w naszym województwie nieustaje i nieustanie pomimo obiecznawanej nam amnestyi. Obecnie działa u nas pięć oddziałów. Niedawno w czasie oddział Obuchowicza uderzył na miasteczko Jedwabno, a zniósłszy moskiewską pikietę szczęśliwie cofnął się do pobliskiego lasu. Trzy zaś połączone oddziały atakowały wieś Gontarze, zajęta przez 150 piechoty moskiewskiej i 50 Kozaków. Bitwa była krwawa, trwała dwie godziny; Moskale chociaż zabarykadowali się po domach, musieli ponieść ciężką stratę. Z polskiej strony tylko dwóch rannych, z tych jeden dostał się w ręce moskiewskie.

Rosya.

Petersburg 15 Maja. — Wielki ruch panuje na warsztatach kronsztadzkich, jakby się zanosilo na wojnę. Wolne przejścia barykadują zatapianymi staremi okrętami. Pomnażają liczbę okrętów pancernych, a zamawiają monitory u Coquerilla. Poświęcono w tych dniach dwa monitory. Inwalida pisze z tego powodu, że 2 fregaty pancerne Sewastopol i Petropawłowski, każdy po sile 800 koni i po 26—28 dział już stoją gotowe do wypłynięcia na Bałtyk; dalej 3 baterie pancerne po 26 armat dla obrony brzegów, 10 monitorów o jednej wieży żelaznej i 1 mo-

nitor o 2 wieżach, opatrzone każda w 2 działa 18 calowe mają być skończone w ciągu tego lata, jeżeli co nie zaskoczy, tak że na początku przyszłej zimy mieć będzie Rosya 17 pancernych statków z 157 działami. Monitory dostarczone przez Coquerilla są długie na 201 stóp, szerokie 46, wysokość 11 stóp 10 cali, widać je na 5 cali z wody. Każdy z nich kosztuje 619,000 rubli.

— O wewnętrznym stanie Rosyi w ostatnim numerze dziennika rosyjskiego *Listok* czytamy co następuje:

Szczególniejszą własnością rządu petersburskiego jest niedecyzja, i jeżeli można tak wyrazić się, bezsystematyczność jego działań. W ostatnich czasach przystąpił on wprawdzie do spełnienia dzieła w wysokim stopniu godnego pochwały: do nadania polskim włościanom ziemi na wieczną własność. Lecz jeżeli z uwagą przypatrzymy się okolicznościom, wtedy okaże się, że owo nadanie obiecane już było przez rząd narodowy, i dla tego też rząd rosyjski, chociaż zwycięzca, nie mógł dla prostej roztropności nie spełnić tego dzieła. Nadając polskim włościanom ziemię w początku 1861 roku, petersburski rząd postąpiłby i mądrze i szlachetnie, lecz dopełniając tego zaledwie w roku 1864 postąpił on tylko rozsądnie; postąpienie inne byłoby po prostu niekonsekwencyą.

I gdziekolwiek spojrzysz, wszędzie i we wszystkim uderza bezsystematyczność rządu. Z jednej strony chęć działania, na obraz i podobieństwo rządów liberalnych, nastęrczy możność zakupionym w różnych krajach dziennikom wystawiania liberalizmu rosyjskiego rządu, marzenie o wysokim stanowisku w opinii ucywilizowanego świata; a z drugiej strony chęć niewypuszczenia z rąk swoich samodzierczej władzy i niedopuszczenia owej jawności i kontroli tak potrzebnej do objawienia się prawdziwych potrzeb kraju i powściągnięcia nadużyć. Wszystko to razem czyni rząd zupełnie bezsystematycznym. Oto dowody:

Przeprowadza on ziemiańskie reformy, wzywając Rosyę do nowego życia, lecz zabezpiecza się jednocześnie w ten sposób, iż ocala swoje samodzierczo w całej rozciągłości, podając ziemskie urządzenia władzy gubernatorów i fantazyi ministrów a przez to paraliżując ich działania. Ziemskie urządzenia zostaną więc ciałem bezdusznem aż do przyszłej reformy rządu w Rosyi. Czują konieczność polepszenia przykrego stanu duchowieństwa prawosławnego. Polecają biskupom zasiągnięcie opinii świeckiego duchowieństwa, co w żaden sposób do celu doprowadzić nie może. Biskupi wywierają przestrasz na duchowieństwo; nie śmie ono objawić swego zdania: i sprawa poszła krzywo i na opak; a tymczasem pomódz mu było łatwo. Wpadało tylko pozwolić na drukowanie w dziennikach artykułów o duchowieństwie, wtedy pytanie to mogłoby być rozwiązane publicznie przez społeczną opinią.

Położenie rosyjskiej prasy jest trudne. Istnieje cenzura niezabezpieczająca zresztą ani od zakazywania dzienników, ani od osobistych przesładowań przez rząd wydawców. Sądu w sprawach drukowych nie ma żadnego. Kilka lat już debatują nad ustawą drukową, a ustawy nie widać.

W Nrze 78. *Głosu* przeczytaliśmy ukaz oddzielający od w. ks. Finlandzkiego dla przyłączenia do petersburskiej gubernii sisterbelską fabrykę broni, z przestrzenią ziemi 12 wiorst (blisko 2 mile pol.) kwadratowych wynoszącą. Przestrzeń to nie wielka, lecz wielkie i ogromne jurydyczne i polityczne pytanie podjęte tym ukazem. Owe 12 kradratowych wiorst należą wprawdzie do tych ziem, które Aleksander I odjął od cesarstwa rosyjskiego dla przyłączenia do Finlandyi. Lecz jakkolwiekbydź, jest to już fakt spełniony, rzecz dawno uczyniona, a w chwili obecnej rząd rosyjski bez przyzwolenia sejmu finlandzkiego oddzielił znów od Finlandyi część tej ziemi i to jeszcze podczas zasiadania sejmu. Ten fakt dowodzi, do jakiego stopnia w sferach petersburskich głęboko jest wkorzoną zasada dowolności bez uczucia politycznej sprawiedliwości i niedającego się odjąć prawa każdemu narodowi bycia ludźmi a nie rzeczmi. Czyż temi 12 wiorstami i osiadłymi na nich ludzkimi istotami można rozrządzać jakby jaką odzieżą?

Lecz bezsystematyczność petersburskiego rządu w niczem nie wyraziła się tak jaskrawo i uderzająco, jak w mianowaniu hr. Panina naczelnikiem drugiego oddziału przybocznej kancelaryi, oddziału mającego obowiązek tworzenia praw, z którym to w rzędzie stoi także trzeci oddział (tajnej policyi) przeznaczony do neutralizowania owych praw tworzonych przez oddział drugi. Ludzie niedoświadczeni lub płytkiego rozumu nie nadają wielkiego znaczenia tej lub innej osobistości przeznaczonej do udziału w sprawach państwa, lecz każdemu człowiekowi obznanomemu z historią i sercem ludzkim, dobrze wiadomo, jak dalece przymioty osób pojedynczych mogą wpływ wywierać na bieg spraw ogólnych. W tej samej chwili kiedy rząd przechwała się miłością dla ulepszeń i zapewnia, że pragnie zaprowadzić prawny porządek, dążywa jednocześnie do zarządu prawodawczego warsztatu takiego pana, który nad wszystkich sobie podobnych znany jest z nienawiści do nowych urządzeń i bezwarunkowej czci dla wszystkiego co dawne. W tej samej chwili kiedy przygotowuje się wprowadzenie w życie reform administracyjnych, sądowych, cenzuralnych, obowiązek przygotowania projektów do praw i objaśnień praw powierza się człowiekowi znanemu ze swej nienawiści do reform, nienawiści do samorządu, nienawiści do jawności sądowej, nienawiści do drukowanego słowa? Wszakżeż to znaczy mianować starego woźnicę głównym naczelnikiem kolei żelaznych.

Francya.

Paryż, 16 Maja. — Wedle wiadomości nadeszłych tu z Londynu, wszystkie strony na ostatniej konferencji tylko starały się wzajemnie wyrozumieć, co myślą. *Revue Contemporaine* w przeglądzie politycznym powiada, że Anglia coraz więcej łączy do Danii. Co do planów Francyi nic nie odkrywa ten organ oficjalny cesarskiej polityki, ale powtarza wciąż, że rzeczą jest konieczną wysłuchać lud w księstwach, czego sobie życzy. Nie udanie się konferencji znaczy to samo, co wojna. Czyli pełnomocnicy zgromadzeni w Londynie dopuszczają, aby się przemieniła konferencya na pożar powszechny europejski lub czyli objaśni-

wszy się względem bezpożyteczności swych usiłowań, pójdą za radą francuskiego rządu i zakończą na tem, od czego byli powinni zacząć. Odwołanie się do ludności byłoby po prostu zawiłością rozwiązało i zamknęłoby usta zdaniom i interesom przeciwnym, byłoby jedynym rozwiązaniem, które trzy mocarstwa wojujące powinny przyjąć, jeżeli niechęć same uznaje niesprawiedliwości swoich uroszczeń, jedynym rozwiązaniem na koniec, które może doprowadzić do trwałego stanu pokoju i może jedynie przeszkodzić po wojnie Austrii i Prus przeciw Danii, aby nie wybuchła wojna ludności księstw przeciw narzuconemu im panującemu. Jak się zdaje ludność holsztyńska i szlezwicka niechęć się na ślepo poddać uchwałom dyplomacy, oświadczyła to na wielu zgromadzeniach, a na ostatku w Rendsburgu gdzie się przeszło 50,000 osób zgromadziło. Pokazuje się z orzeczeń deputacji wysłanej z księstw, której przedstawień słuchał lord Russel, i można za rzecz pewną przyjąć, że skoro tylko wojska austriackie i pruskie ustąpią za Eiderę, ludność księstw pochwyli za broń w obronie praw swoich.

— Opinion nationale domaga się natomiast, aby Francja wypowiedziała wojnę mocarstwom niemieckim i poskromiła ich ambicję. We Francji dozwolono zbierać składki na rannych Duńczyków, z unikaniem atoli wszelkiej barwy demonstracji.

— Monitor wieczorny prostuje swoje dawniejsze doniesienie o armii rosyjskiej w Besarabii i powiada: że tam tylko 20,000 wojska stoi zgromadzonego.

— Eskadra francuska pod wiceadmirałem Bouet Willaumez jest gotowa do wyjścia pod żagle, jak donosi la France i może każdego dnia opuścić Toulon. Niema atoli żadnej misji politycznej, tylko będzie jej zadaniem ćwiczyć się w manewrach i strzelaniu. Któżby o tem też wątpił.

Austria.

Wiedeń, 12 Maja. — Ostpost rozpoczyna swój dzisiejszy numer od następujących uwag: »Szkody, jakie poniosły dwa austriackie statki na morzu niemieckim, łatwo odzależujemy. Młoda flota zaszczytnie odbyła swój pierwszy występ, a chociaż pierwszy jej wojennego czynu nie uwieńczyło zwycięstwo, przecież chlubnie rozwinęła banderę austriacką.

Tymczasem daleko większe są szkody, jakie dziś miał do poniesienia tu w Wiedniu kredyt austriacki. Z pożyczki 70 milionów złr. umieszczono tylko 23½ miliona. Zakład kredytowy, którego ofertę najpierw otwarto, podpisał tylko 10 milionów po 76 za 100. Drugą ofertę zrobili Baring Brothers w Londynie wspólnie z angielsko-austriackim bankiem, do których przyłączyła się także spółka (Hansemann i Caro w Berlinie w zastępstwie tamtejszego banku diskontowego, bank amsterdamski itd.) reprezentowana przez domy bankierskie Wodianer i Sina z dalszą kwotą 13½ mil. Tych 23½ mil. dawano po 77. 10. Minister skarbu Plener, który z baronem Brentano i radcą nadwornym Raddą o 7ej godzinie wszedł do sali, udał się po odpieczętowaniu obu ofert z swoimi towarzyszami do swego gabinetu. Po naradzie ćwierćgodzinnej przybył znów p. Plener z oświadczeniem, że oferta 23½ mil. została przyjęta, oferta zaś zakładu kredytowego jako nie do przyjęcia odrzucona. Tym sposobem tylko jedna trzecia pożyczki została pokryta. Wiadomość o tem zdarzeniu robi słusznie wielkie wrażenie. Powszechnie odzywają się głosy ganiące krok ten jako niepolityczny, że w obecnych okolicznościach wystąpiono z tak wielką sumą naraz, a o tem bardziej, że cała pożyczka obliczona była na zagranicę, do której targu pieniężnego z różnych udają się stron. Co się stanie zresztą pożyczki niepodpisanej, w tej chwili trudno powiedzieć.

Dziennik przytoczony obiecuje szczegółowiej pomówić o tym przedmiocie.

Wiedeń, 17 Maja. — Presse wiedeńska opowiada: jak niesprawiedliwie pomawiają Prusy, jakoby się porozumiewały z Francją, pokazuje się z następującego zajścia przed kilku dniami na salonach u posła tureckiego w Paryżu, gdzie był znany marszałek Mac Mahon książę Magenty i poseł pruski hr. von der Goltz. Między nimi rozwinęła się rozmowa, a na uwagę Mac Mahona, że mocarstwa niemieckie widząc sympatyje europejskie po przeciwnej stronie, niepowinny utrudzać dzieła pokoju na konferencyach, miał odpowiedzieć poseł pruski: nie wiem, jakie ma zamiary rząd mój, ale to zdaje się być jasne że względy polityczne i wojskowe nie pozwalają mu zejść ze stanowiska zajętego w północnych Niemczech, które najskuteczniej może być bronionem przeciw napaści zewnętrznej. Gdy go marszałek prosił o oznaczenie bliżej tego stanowiska, poseł pruski wymienił wzgórze düpelskie. A więc nie chcecie opuścić düpelskiego stanowiska! rzekł marszałek, radzę panu powtórzyć to jutro cesarzowi, a pojutrze już będę na drodze do Moguncyi. Ostatnie słowa wyrzeczone z wielkim uniesieniem, słyszało wielu świadków.

Szwecya.

Rząd odbiera z Francji znaczne zapasy karabinów gwintowanych, rewolwerów i amunicji odpowiedniej do nich. Wszystko to zwożą do Gothenburga, gdzie broń tę składają.

Tureya.

Wiener Lloyd otrzymał z Carogrodu wiadomość, jak powiada, zajmującą, że stósunki między Austrią a Portą ostatnimi czasy stały się pod pewnym względem chłodniejsze, co polityka austriacka zawdzięczać ma niczem innemu, jak tylko nieproszonej spółce rosyjskiej. Jak wiadomo, poseł rosyjski Nowikow umiał nakłonić swego austriackiego kolegę do żądania wspólnego od Porty wyjaśnień co do uzbrajania się, które z takim pospiechem odbywa się w Bośni, Rumelii i innych częściach Turcyi. Porta odpowiedziała bardzo uszczypliwie, oświadczając, że zbroi się dla trzymywania w karbie swych wasalów, których podżegają sąsiedzi. Turecy mężowie stanu niezadowoleni są także z powodu tego, że konferencya posłów w sprawie dóbr klasztornych nie przysłała do skutku, konferencya, którą Ali basza z namowy Austrii i Anglii w końcu formalnie zwołał, a która teraz, kiedy o zebraniu się jej wszędzie urzędowo znano, spełza na niczem, przez co ucierpiała powaga Porty, szczególnie

w obec księstw naddunajskich. Poseł francuski w Stambule dotąd nie ma jeszcze instrukcyi na rzeczoną konferencyą, a wiadomo, co to znaczy w języku dyplomatycznym. Zresztą nie tai on się nawet z tem, że nie spodziewa się instrukcyi, dopóki nie rozejdzie się konferencya londyńska i nie rozstrzygnie się na tę lub na ową kwestyą kongresu. Dla tego Porta postanowiła sama zrobić początek, wchodząc wprost z księciem Kużą w układy. Według paryskiej konwencji ma do tego zupełne prawo, a Francja dała już poznać, że się na to zgadza.

Stósunek między Francją a Portą codziennie staje się ściślejszym; katolicki Romanizm popierany przez Francją na Wschodzie wydaje się Porcie bronią użyteczną przeciw grecko-słowiańskiemu prawosławiu, którem opiekuje się Rosya, a w tych czasach i Anglia. Oba księstwa Multany i Wołoszczyzna tworzą teraz ogniwo między Portą a Francją, które to oba mocarstwa wcale nie myślą pozwalać na zajęcie tych krajów przez mocarstwa sąsiednie, a zawet na taki wypadek zawarły pewne układy. Zbliżenie się między Portą a księciem Kużą miało zajść tak daleko, że według wspólnego planu zakładane być mają fortyfikacje przeciw Rosyi.

— Z Belgradu donoszą do Const. öster. Ztg. następujące wiadomości:

Do Pristiny nadszedł rozkaz dostawienia żywności dla oddziału wojsk tureckich, 30,000 ludzi wynoszącego, który stanąć ma obozem w Babinim Moście, 12 mil od granicy serbskiej. W Nisie musieli wszyscy mieszkańcy, kupcy i rzemieślnicy wyjść z miasta i tam wziąć się do roboty około naprawy okopów miasto otaczających. Z Bośni słychać, że szwedzka arystokracja, bejowie, agowie i spahisy odebrali od Porty rozkaz utworzenia jak na ten raz tylko z pomiędzy siebie za pomocą poboru pułku z 4000 ludzi złożonego, który wejdzie w skład cesarskiej gwardyi, później zaś pobór rozciągnięty będzie na całą turecką ludność. Rozkaz ten sprzeciwiający się dawnym zwyczajom i prawom, tudzież rozporządzenie dotyczące się zbytku wydane przez komisarza Porty w Sarajewo Dżefdet-Efendego, które zakazuje noszenia, wyrabiania i sprowadzania rzeczy złotych, koronek itp. wywołały w Bośni oburzenie. Przedsięwzięte w Bośni spisanie Baszybozuków, uważają także tylko za środek przygotowawczy do zaprowadzić się mającej właściwej rekrutacyi.

Rumunia.

Bukarest 15 Maja. — Dziś rząd ogłosił nowe prawo wyborcze i dodatkowy statut do konwencji z r. 1858. W proklamacyi z tego powodu wydanej przez księcia Kużę, wzywa tenże wszystek lud, aby objawił swoją wolę, czy przyjmuje lub nie przyjmuje tego prawa. Statut stanowi, że konwencya pozostaje prawem zasadniczem.

Ameryka.

W korespondencji z Baltimore podaje Monitor mowę prezydenta Zjednoczonych Stanów Lincolna, którą miał 18 Kwietn. podczas pewnej uroczystości w wspomnianem mieście. Prezydent przemówił w następujących słowach:

»Zastanowiwszy się nad tem, że tu w Baltimore jesteście zgromadzeni, trzeba przyznać, że świat postępuje naprzód. Któż widząc tyle osób zgromadzonych troszczących się o dobro żołnierzy Unii, nie przypomniał sobie, że przed trzema laty tym żołnierzom nie wolno było przechodzić przez to miasto? Błogosławieni niech będą ci, którzy tej zmiany dokonali i piękne obywatelki, które dodały im odwagi do wytrwania w tem przedsięwzięciu. Ale ta zmiana pozwala spodziewać się jeszcze daleko ważniejszej.

Kiedy się rozpoczęła teraźniejsza wojna, nie myślało zapewne żadne stronnictwo, ani żaden człowiek, żeby trwała aż do dnia dzisiejszego. Każdy się spodziewał, że wcześniej się skończy. Nikt także nie myślał, żeby przez to niewola doznała uszczerbku. A tymczasem jesteśmy tak daleko, że wojna trwa jeszcze ciągle, a niewola znaczne poniosła szkody. Człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi. Potrzeba nam dobrego określenia wyrazu wolność. Każdy z nas pragnie wolności, ale pojmuje ją niejednako. U jednych znaczy się wolność możliwością rozporządzenia owocami własnej pracy; u innych jest ona możliwością rozporządzenia owocami pracy cudzej i uważają to za napad na swą wolność, jeżeli im kto w tem przeszkadza. Oba te pojęcia nie zgadzają się z sobą, bo to co jedni nazywają wolnością, w oczach drugich jest tyranią.

Przytoczę przykład. Kiedy owczarz przeszkadzał wilkowi w duszeniu owcy, owca była mu za to wdzięczna, wilk zaś mu wyrzucał, że go pozbawia wolności, zwłaszcza że owca jest czarna. Wilk i owca nie zgadzały się w pojmowaniu wolności. Właśnie tak samo ma się rzecz ze sporem między północą a jej przeciwnikami; wyswobodzenie tysięcy niewolników witają jedni jako panowanie wolności, drudzy zaś mówią, że jest to system ucisku. Mieszkańcy Marylandu starali się ze swej strony określić ten wyraz i wdzięczni jesteśmy im za to, że pozbyli się zapatrywania się wilka.

Nie godzi się prezydentowi mieć długiej mowy; pomimo to muszę zwrócić uwagę na przedmiot, zajmujący w tej chwili wszystkie umysły, t. j. na rzeź kilkuset czarnych żołnierzy, która miała nastąpić po zajęciu warowni Pillow.

Uważam za rzecz potrzebną wdać się w niektóre bliższe wyjaśnienia, albowiem możnaby mniemać, że rząd nie wypełnił swojego obowiązku. W początkach wojny wahano się używać czarnych do służby wojskowej. Kiedym uważał, że potrzeba ich pod broń powołać, uczyniłem to. Przed moim krajem, przed historią i przed Bogiem jestem za to odpowiedzialny i nigdy się nie będę wyrzekał tej odpowiedzialności. Od tej chwili, w której ci czarnych zrobiliśmy żołnierzami, winniśmy im tę samą co białym opiekę, to też będą ją mieli. Nie mamy urzędowych wiadomości o owej rzezi, mniemamy jednak, że była; a skoro otrzymamy pewne doniesienia, nastąpi surowy odwet.

Na samo podejrzenie nie myślimy łowić i rozstrzeliwać białych separatystów jako jeńców wojennych; wkrótce jednak dowiemy się, czy owa

wiadomość jest prawdą. Wtenczas musimy stwierdzić, czy to było dziełem jednostki, czy też postanowieniem rządu. W ostatnim razie kara nastąpi niezawodnie.*

Przybyli do Poznania dnia 19 Maja.

BAZAR: Koczorowski z Czerminia, Prądzyński z Biskupic, Radoński z Dominowa, Kwilecki z Kobylnik, Bukowiecki z Mszyca, Stabilewski z Slacheina, Sypniewski z Piotrowa, Chelkowska z Wilczy, Radońska z Ninina, Wiedero z Wrocławia.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: v. Kotze z Zamku Sierakowa, v. Roedern z Orli, Boemark z Wognowa, Lüdemann z Sędziwojowa, Martini z Dębowa, Hildebrandt z Sliwna, v. Sander z Karschütz, Lorenz z Littmann z Kuskowa, v. Klitzing z Dziębowa, Lange z W. Rybna, Corswakt z Kuntzow, Sandow z Vordamu, Hildebrandt z Marienwerderu, Stein z Warszawy, Wolff z Berlina, Silberstein z Sondershausen, Oppenheimer z Berlina, Elsner v. Gronow z Kalinowic, Korte z Wrocławia, Settegast z Prökau, Fischer z Wieszenki, Metscher z Deidestawia, Sussmann z Berlina, v. Saenger z Lubowa, Stoz z Tarnowa, v. Bethe z Nikolskiewa, v. Bethe z Hamern, v. Bethe z Reichenbachu, Diener z Przydworza, Witt z Bogdanow, v. Saenger z Grabowa, v. Gersdorff z Rauchwitz, v. Sängner z Nadborowa, Sängner z Schmöchen, Tessmar z Dębówka, Misch z Guschersberga, Hambruch z Elbinga, Pohl z Jercowa, Peters z Kuskowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: hr. Skarbek z Bielska, Radziwiński z Dziechowiec, Normann z Garbotki, hr. Mięczyński z Polski, Föhring z Runau, v. Bork z Dąbrowki, Triele z Behle, v. Aulwitz z Burgen, Gajewski z Komorowa, Hildebrandt z Radoński, z Rzegowa, Wagener z Waldau, Milch z Wrocławia, Rösicke z Landsberga n. W.,

Rösicke z Berlina, Brünkorn z Landsberga, Rouff i Rosce z Wiednia, v. Kettler z Andrychowic dolnych, Steffenhagen z Dąbrowki.

HOTEL DU NORD: hr. Czarnecki z Golejewka, hr. Potworowski z Parzęczewa, v. Bülow z Żurawi, Guderian z Piechłina, Wegner z Złotowa, Mittelstädt z Tarnowa, Zakrzewski z Żabna, Lehmann z Oleczna, Lehmann z Wisszy, Boge z Jarowic, Nehring z Kruszewa, Gottliebsohn z Berlina, v. Müller z Sosnowa, Carl z Krotoszyna, Peiler z Skwierzyn, Schwanke z Trzemeszna, Kaszyńska z Gniezna.

HOTEL BELIŃSKI: Freimark z Tuszkowa, Maass z Młynkowa, Wegener z Szyszkowa, Jahns z Neubuden, Zobel i Suhle z Jankendorfu, Weidt z Kortuczyna, Nernst z Nowejwsi, Schöddler z Mikuszewa, Berger z Grünwaldu, Kiesewetter i Schmidt z Mikuszewa, Schöppenthau z Nowejwsi, Ledy z Janowic, Regel z Gniezna, Hammer z Swarzędza, Schmidt z Lipska, Buchwald z Królewca, Walter z Sierakowa, Nast z Brzeźna.

POD CZARNYM ORŁEM: Luther z Łopuchowa, Brzeski z Jabłkowa, Hulewicz z Kościannek, Schultz z Strzałkowa, Rohrmann z Pogorzeli, Klempe z Podolina, Förster z Podligaru, Bernhardt z Czumendorfu, Reinhold z Wielowsi, Drogand z Leszna.

HOTEL PARYSKI: Bertram z Bieczyna, Weyert z Cieśli, Lichtwald z Bednar, Skoraczewski z Wysoki, Jackowska z Pelczyna, Bogdain i Sperling z Łabiszyna, Laszkowski ze Smogulca, Miaskowski z Wrześni, prob. Ryśkiewicz z Koldrombi, Rakowski z Wrześni, Müller z Międzychodu.

SELIGA OBERZA: Ausfeld z Rathenow, Heine z Altenburga, Bauer z Kąkolewa, Bandurski z Opalenicy, Ertel i Danziger z Now. Tomyśla, Piński z Bytynia.

POD BARANKIEM: Kosel z Karłowicz.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: v. Massenbach z Białokości, ul. Wrocławska nr. 39; Seibt z Leszna, ul. Magazynowa nr. 4.

Nakładem N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu wyszedł:

WOKABULARZYK

francusko-polski,

ułatwiający niezmiernie mówienie po francusku.

Zaprowadzony w szkołach.

Cena nieoprawnego 5 Sgr.

oprawnego 6 Sgr.

W komisie tejże księgarni:

Anioł pański,

powieść obyczajowa,

uwieńczona na konkursie.

Cena 12 Sgr.

OBWIESZCZENIE.

Kupiec **Adolf Asch** zamierza na swym gruncie położonym przy Weneckiej ulicy 5/6., w dotychczasowym małym śpichlerzu, po prawej stronie obok gruntu piwowara **Weissa** założyć warzelnię pokostu.

Ktoby mniemał mieć prawo protestować przeciw temuż zakładowi, niech zaniesie swą protestacyą w przeciągu dni czterech u Dyrekcyi policyi. Po upływie wspomnianego terminu, który co do wszelkich protestacyi wypływających z prawa nieprywatnego jest prekluzyjnym, udzieli się pozwolenie.

Plany budowania i opis wyłożone są dla przejrzenia w godzinach służbowych w biurze Sekretarza policyjnego **Stolzenberga**.
Poznań, dnia 14 Maja 1864.

Król. Prezes Policyi
v. Baerensprung.

OBWIESZCZENIE.

Od Śgo Jana r. b. do tegoż w roku 1867 będą w domu Ziemstwa przez publiczną licytacją najwięcej dającemu wydzierżawione:

- 1) dobra **Grabkowo** w powiecie Krobaskim położone, w terminie dnia 10 Czerwca r. b. o godzinie 4ej po południu.
- 2) **Pakosław** w powiecie Krobaskim dnia 11. Czerwca r. b. o godzinie 4ej po południu.
- 3) **Nieszawa** w powiecie Obornickim dnia 13. Czerwca r. b. o godzinie 4ej po południu.
- 4) **Młodziejewice** w powiecie Wrzesińskim dnia 14. Czerwca r. b. o godzinie 4ej po południu.
- 5) **Parusewo** w powiecie Wrzesińskim dnia 15. Czerwca r. b. o godzinie 4ej po południu.
- 6) **Staw** w powiecie Wrzesińskim dnia 16. Czerwca r. b. o godzinie 4ej po południu.

Przystępujący do licytacji winien złożyć 500 Tal. kaucyi w listach zastawnych lub rentowych W. Xięstwa Poznańskiego na zabezpieczenie licytym swego i w razie potrzeby udowodnić, iż warunkom dzierżawnym zadosyć uczynić może. Warunki dzierżawne mogą być przejrane w Registraturze naszej.

Poznań, dnia 17. Maja 1864.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

DYREKCJA GŁÓWNA

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego
w Królestwie Polskiem.

Na skutek żądań przez Kommissyę Rządową Przychodów i Skarbu, już téż przez rozmaite prywatne osoby wniesionych, o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce zniszczonych lub zatraconych, bądź skradzionych im Listów Zastawnych i kuponów, wymienionych tu w dołączającym się wykazie, pod datą niniejszego obwieszczenia urzędownie poświadczonym, stronic liczbowanych prócz karty tytułowej 16 zawierającym, i po udowodnieniu przez każdego z poszkodowanych środkami przez prawo wskazanemi, iż był rzeczywiście ostatni posiadaczem Listów Zastawnych i kuponów w wyżej powołanym wykazie umieszczonych, i że Listy, oraz kupony przezeń poszukiwane temi właśnie numerami, jakie wymienili oznaczone były, Dyrekcyja Główna w wykonaniu Art. 124 i następnych, prawa z dnia 1. (13.) Czerwca 1825. roku § 213, i następnych prawa z dnia 2. (14.) Marca 1826. roku, i Art. 48 prawa z dnia 28. Czerwca (10. Lipca) 1860. roku, wzywa niniejszym każdego posiadającego którykolwiek z Listów Zastawnych lub kuponów wyżej powołanym wykazem objętych, aby się z takowym zgłosił do Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w ciągu roku jednego, licząc od daty na niniejszym obwieszczeniu wymienionej; te bowiem z rzeczonych Listów i kuponów, z któremi się w oznaczonym przeciągu czasu nie zgłoszono, za niemające żadnej wartości ogłoszone zostaną, a w ich miejsce duplikaty stronom interesowanym wydane będą.

Jeżeli zaś posiadacz zakwestyonowanego Listu Zastawnego lub kuponu, zgłosi się z nim do Dyrekcyi Głównej, i poszukującemu własności tego Listu lub kuponu zaprzeczy, to Dyrekcyja Główna okazany List lub kupon zatrzyma — okazicielowi wyda świadectwo zatrzymania, i o tem poszkodowanego zawiadomi przez Wóznego Sądowego. W ciągu sześciu miesięcy od daty takiego zawiadomienia żądający wydania duplikatu, winien złożyć Dyrekcyi Głównej dowód wydanego pozwu do Sądu Cywilnego, i opłaconego wpisu lub skargi do Sądu Karnego a wyrok stanowczy i ostateczny lub prawomocny złożyć Dyrekcyi Głównej w lat trzy po tem zawiadomieniu, jeśli sprawa wytoczoną została na drodze Cywilnej, a w lat pięć jeżeli poszła na drogę Karną. Sprawy cywilne tego rodzaju będą sądzone z rejestru terminów skróconych, a wpis przez powoda opłacony, może być przez pozwanego podniesionym. Po upływie powyższych oznaczonych terminów, jeżeli wzmiankowane dowody nie będą złożone, spór uważać się będzie za niebyły, a Dyrekcyja Główna przywróci obieg zakwestyonowanym Listom lub kuponom.

Warszawa, dnia 10. (22.) Październ. 1863.

p. o. Prezesa

Radzca Kollegialny **Trzetrzewiński.**

Pisarz Assesor Kollegialny **Brzozowski.**

Obwieszczenie kąpielne.

Szanownej Publiczności donosimy uniżenie, że kąpiele nasze na Warcie przy Grobli, ulica kąpielnia Nr. 2. po lewej ręce, otworzono już do łaskawego użycia.

L. Nawrocki. F. Salewski.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 19. Maja 1864.

Zyto (wępel po 25 szefli) trzyma się. Na Maj 34 $\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Maj Czerwiec 34 $\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Czerwiec Lipiec 34 $\frac{5}{12}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na Lipiec Sierpień 35 $\frac{1}{3}$ list. i pien., na Sierpień Wrzesień 36 $\frac{1}{4}$ pl. i pien., na Wrzesień Paździ. 37 $\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) mała zmiana. Wypowiedziano 36,000 kwart. Na Maj 14 $\frac{1}{2}$ list. i pien., na Czerwiec 14 $\frac{2}{3}$ list. $\frac{5}{8}$ pien., na Lipiec 15 $\frac{1}{12}$ list. 15 pien., na Sierpień 15 $\frac{5}{12}$ list. $\frac{1}{3}$ pien., na Wrzesień 15 $\frac{2}{3}$ list. $\frac{1}{12}$ pien., na Paździ. 15 $\frac{5}{12}$ list. $\frac{1}{3}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 18. Maja.

Pszenica 49—64 tal.

Zyto na wiosnę i Maj Czerwiec 38 $\frac{3}{4}$ —39 $\frac{1}{4}$ do 39— $\frac{3}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec 39— $\frac{1}{2}$ do $\frac{7}{8}$ tal., na Lipiec Sierpień 40 $\frac{5}{8}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 29—35 tal.

Groch do gotowania 38—46 tal.

Groch na pastwę 38—46 tal.

Olę rzepiowy na Maj i Maj Czerwiec 13 $\frac{1}{4}$ tal.

Olę lniany 14 $\frac{1}{3}$ tal.

Okowita na Maj i Maj Czerwiec 15 $\frac{5}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec 15 $\frac{3}{4}$ — $\frac{5}{8}$ tal., na Lipiec Sierpień 16 $\frac{1}{24}$ — $\frac{1}{12}$ tal., na Sierpień Wrzesień 16 $\frac{5}{24}$ — $\frac{1}{3}$ tal., na Wrzesień Paździ. 16 $\frac{5}{12}$ do 13 $\frac{24}{24}$ — $\frac{1}{2}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 18. Maja 1864.	Sto pa pCt.	Na pr. kurant	
		papierami.	gotowi-zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.	4 $\frac{1}{2}$	—	100 $\frac{1}{8}$
„ z roku 1859.	4 $\frac{1}{2}$	—	105 $\frac{3}{4}$
„ z roku 1856.	4 $\frac{1}{2}$	—	100
„ z roku 1853.	4	—	95
Obligat. długu skarbowego	3 $\frac{1}{2}$	—	90 $\frac{1}{2}$
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	90	—
dito miasta Berlina.	4 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$	—
dito „	3 $\frac{1}{2}$	—	89 $\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	83 $\frac{1}{2}$
dito „	4	—	99 $\frac{1}{2}$
dito Pruss Wschodnich	3 $\frac{1}{2}$	—	85 $\frac{3}{8}$
dito Pomorskie	3 $\frac{1}{2}$	—	89 $\frac{1}{8}$
dito „	4 $\frac{1}{4}$	—	99 $\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito „	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	95 $\frac{1}{8}$
dito Szląskie	3 $\frac{1}{2}$	93 $\frac{1}{4}$	—
dito Pruss Zachodnich	3 $\frac{1}{2}$	84 $\frac{1}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	95 $\frac{1}{4}$	—
Obligacje miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacje prowincyalne Poznańskie	5	101	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	96	—
Lousidory	—	—	110 $\frac{1}{4}$
Akeye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	100

Do numeru dzisiejszego dołącza się wykaz zasekwestyonowanych Listów Zastawnych i kuponów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Królestwa Polskiego.